

SZKOŁA PARAFIALNA BOŻEGO CIAŁA NA KAZIMIERZU W KRAKOWIE W PIERWSZEJ POŁOWIE XVI W. W ŚWIETLE KRAKOWSKIEGO ARCHIWUM ARCHIDIECEZJALNEGO

Przepiękny kościół Bożego Ciała kanoników regularnych laterańskich promieniował przez wieki kulturą. W drugiej połowie XVII w. był może najwyższym ośrodkiem naukowym dawnej stolicy Polski. W drugim dziesięcioleciu XVI w. tu znów uczył się młodociany Andrzej Frycz Modrzewski. Literatura dotycząca powstałego w 1405 r. tutejszego konwentu jest obfita, a mimo to o jego szkole wspomina szerzej jedynie ks. Damian Wojtyśka w rozprawie *Nauka i nauczanie u kanoników regularnych (na przykładzie kongregacji Bożego Ciała)*, mówi on jednak raczej o teologicznym studium zakonnym¹.

Już u schyłku XV w. szkoła Bożego Ciała zajmowała pierwsze miejsce wśród chrześcijańskich szkół Kazimierza. Jej kierownikami byli wybitni magistrowie Uniwersytetu Krakowskiego Stanisław Selig z Krakowa (zm. 1512) i Michał z Nowego Miasta².

W następnym stuleciu było podobnie. Dla lat 1511–1549 odszukałem w aktach sądowych przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym w Krakowie około 100 dokumentów dotyczących owej szkoły (przejrzałem 94 księgi, tj. około 90 000 stron). W większości zapisy te dotyczą spraw drobnych i incydentalnych, ale na podstawie niektórych można odtworzyć dzieje szkoły w czasach, gdy jej szczególnym opiekunem był Jan Niczkonius³, przełożony klasztoru w latach 1525–1544.

¹ *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975 s. 451-507.

² B. Przybyszewski, *Krakowskie szkolnictwo parafialne przy końcu Średniowiecza*, w: *Z przeszłości Krakowa*, Warszawa-Kraków 1989 s. 63; J. Krukowski, *Z dziejów szkolnictwa parafialnego Krakowa w okresie Odrodzenia*, Kraków s. 32.

³ A. Błachut, *W pięćsetną rocznicę założenia klasztoru Bożego Ciała...*, Kraków 1905 s. 18.

Zatrudniała ona rektorów (kierowników) i kantorów (nauczycieli muzyki) i innych „bakałarzy” (nauczycieli) i — rzecz występująca rzadko — palaczy. Rektorami w naszych czasach byli: magister Stanisław (występuje 4 II 1511 – 30 IV 1512)⁴, ks. mgr Jan z Krakowa (24 V 1515 – 9 X 1517)⁵, bakałarz i magister artium Stanisław Karcz (1515–1522), pisarz miejski kazimierski⁶, bakałarz artium Bartłomiej (20 VII – 16 IX 1524)⁷, ks. mgr (zwany też raz bakałarzem artium) Marcin Września (3 I – 17 VII 1527)⁸ i bakałarz artium (potem magister) ks. Jan z Kobylina (28 III 1530 – 12 IX 1539)⁹. Kto kierował szkołą później, nie wiemy — w każdym razie wszyscy rektorzy w latach 1511–1539 mieli tytuły naukowe, co świadczy o wysokiej randze szkoły (na Skałce np. żaden z kierowników nie posiadał tytułu). W 1547 r. bezimienny rektor od Bożego Ciała miał nawet sługę Jana¹⁰. Marcin Września znalazł się w 1530 r. po drugiej stronie w procesie przeciw swemu następcy Janowi z Kobylina. Tenże Marcin z Wrześni był wówczasrektorem w krakowskiej szkole św. Szczepana¹¹.

Kantorami szkolnymi byli u Bożego Ciała: Jakub (12 II 1511)¹², kleryk niższych święceń Jan z Pyzdr (9 I 1514)¹³, znany z awanturczości Franciszek z Szydłowa (przed 6 XI 1532)¹⁴, Mateusz (11–18 XII 1534)¹⁵, Maciej (22 I 1535)¹⁶, Bartłomiej (31 X 1542

⁴ Archiwum Archidiecezjalne w Krakowie, *Officialia* 34, s. 18, 30, 39, 103; *Of.* 26, s. 582, 769. Może identyczny z pisarzem miejskim kazimierskim z lat 1498–1508 ks. Stanisławem Srollą (por. J. Krukowski, *dz. cyt.*, s. 41–42).

⁵ *Of.* 35, s. 408, 416, 441, 584, 726; *Of.* 38, s. 42–43; *Of.* 39, s. 173; *Of.* 41, s. 342, 365, 367, 379, 398–399, 414. Wiemy, że Jan Krakowczyk powiększał swoją bibliotekę — *Of.* 35, s. 513.

⁶ J. Krukowski, *dz. cyt.*, s. 42.

⁷ *Of.* 49, s. 166–167; *Of.* 45, s. 100.

⁸ *Of.* 43, s. 632–633; *Of.* 46, s. 121.

⁹ *Of.* 47, s. 830, 854; *Of.* 48, s. 5; *Of.* 53, s. 559, 567–568.

¹⁰ *Of.* 80, s. 270–271.

¹¹ *Of.* 47, s. 830, 855, 890.

¹² *Of.* 36, s. 305.

¹³ *Of.* 36, s. 305.

¹⁴ *Of.* 48, s. 577, 578, 589. Był on też potem kantorem u św. Floriana i w katedrze krakowskiej — por. *Acta rectoralia Almae Universitatis Studii Cracoviensis*, ed. W. Wisłocki, Cracoviae 1893–1897 nr 3336.

¹⁵ *Of.* 50, s. 441, 446.

¹⁶ *Of.* 52, s. 83.

– 16 VII 1543)¹⁷ i Stefan (18 IX 1549)¹⁸. Tutejsi nauczyciele byli nazywani kantorami, a nie succentorami, którzy występują w innych szkołach kazimierskich.

Brak u Bożego Ciała sporów o nauczycielskie pensje, a więc zapewne były one bez zakłóceń wypłacane. Źle to dla nas, gdyż nie wiemy, ile tutejsi nauczyciele zarabiali. Większość rektorów Bożego Ciała była duchownymi, kantorów zapewne mniejszość.

Pojawiają się w naszej szkole też przygodni nauczyciele. Jednym z nich był Niemiec Jakub „de Bedrustath” (może miasto Friedrichstadt w Szlezewiku–Holsztynie), który 20 listopada 1522 r. domagał się od mieszczyki kazimierskiej Barbary Joannesowej 12 gr wysłużonej zapłaty za uczenie chłopca po niemiecku¹⁹. Podobny doń był pewno jakiś nie wymieniony z imienia bakałarz z naszej szkoły z 1531 r.²⁰ Zwraca uwagę w owej szkole brak locatusów, tj. zastępców rektorów.

Palacz szkoły Bożego Ciała, a zarazem zapewne łaziebnik Stanisław (calefactor, suffleta, magister fornarius) procesował się zawzięcie w latach 1517–1518 z kantorem od Wszystkich Świętych²¹. Jego występowanie wskazuje, że zabudowania szkolne były obszerne.

Uczniowie szkoły Bożego Ciała ujawniają się zwykle z gołymi imionami (widac pochodzili z Kazimierza), toteż mało można o nich powiedzieć. Jednak jeden z nich był synem rybaka, drugi konwisarza, trzeci pochodził z Opatowca lub Opatowa, czwarty ze Lwowa, ostatni zaś z Proszowic²². Uczniami byli więc w zasadzie synowie mieszczańscy. Z żakowskich figłów warto przytoczyć, że w r. 1518 Szymon Piscatoris strzelał do Bartłomieja Konwisarowicza dla zabawy papierową kulą, a w r. 1531 zastano ubogiego scholara Macieja z Proszowic w karczmie na pijackiej bijatyce. Na wysoki poziom szkoły Bożego Ciała wskazuje fakt, iż w 1527 r. był tam studentem dawny kantor od św. Jakuba na Kazimierzu Mikołaj z Gliwic²³.

Już w 1369 r. szkoła Bożego Ciała miała dość obszerne pomieszczenie, a w 1530 r. prepozyt Niczkonius przeniósł ją na nowe

¹⁷ *Of.* 66, s. 247–249, 369, 381, 382; *Of.* 67, s. 52, 96, 97; *Of.* 73, s. 629.

¹⁸ *Of.* 90, s. 84.

¹⁹ *Of.* 57, s. 825.

²⁰ *Of.* 48, s. 208.

²¹ *Of.* 41, s. 432, 440, 450, 479, 519, 526, 540, 563; *Of.* 37, s. 480.

²² *Of.* 42, s. 788, 928; *Of.* 43, s. 232, 233, 237, 240; *Of.* 45, s. 77, 87; *Of.* 49, s. 166–167, 171; *Of.* 47, s. 815; *Of.* 48, s. 7, 13–14.

²³ *Of.* 41, s. 963; *Of.* 48, s. 13–14; *Of.* 59, s. 119; *Of.* 45, s. 278.

miejsce przy dzisiejszej ul. Józefa²⁴. Przypadkowym zapewne mieszkańcem naszej szkoły był w 1528 r. Baltazar z Lipnicy, altarysta u Bożego Ciała²⁵. Szkoła miała jeszcze dość odległe kontakty z ks. Janem, altarystą raciborskim (1524) i Mikołajem Lassotą vel Lasotinusem, kanonikiem ołomunieckim (1542)²⁶.

A teraz trochę ciekawostek. W 1525 r. scholar od Bożego Ciała Daniel skarżył się na zabranie noża posrebrzanego wartości 7 gr przeciw Wojciechowi ze szkoły Mariackiej w Krakowie, który znów upomniał się odeń o nacinaną laskę drewnianą „alias gesi” wartości 4 gr i 2 kulki ołowiane do noszenia w rękach wzięte z jego izby²⁷. Kantor Bartłomiej oskarżał znów wdowę z Kazimierza Katarzynę Postrzygaczkę o zabranie kamienia kryształowego²⁸.

W 1539 r. rektor naszej szkoły ks. mgr Jan skarżył się o paszkwil i godzenie na życie przeciwko trzem mieszczanom proszowickim²⁹. Najciekawszym awanturnikiem bożocielskim był chyba kantor Franciszek z Szydłowa, który około 1532 r. został poraniony i stracił palec w bójce z klerykiem Tomaszem z Krakowa. Ten ostatni skarżył się również na poranienie głowy i prosił o ekskomunikę na kantora, który postępował podobno za radą diabła³⁰. W latach 1535–1537 Franciszek z Szydłowa był znowuż kantorem katedralnym krakowskim i na tym stanowisku kłócił się o kancjonały i znów brał udział w bijatykach³¹.

O programie nauczania w szkole Bożego Ciała niestety niczego nie wiemy, ale musiał on być w związku z dobrą obsadą lepiej wprowadzany w życie niż w przynajmniej połowie innych szkół krakowskich. Miał tedy racje szlachecki wójt wolborski wysyłając swego syna Andrzeja Modrzewskiego przed studiami uniwersyteckimi do szkoły Bożego Ciała na Kazimierzu.

Klocek druków z początku XVI w., który znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie pod sygnaturą Cimelia 8578–8579, a obejmuje tragedie Seneki i podręcznik fizyki Arystotelesa oraz bardzo liczne marginalia, stanowił może podręcznik młodzieży szkoły

²⁴ J. Krukowski, *dz. cyt.*, s. 156-157.

²⁵ Of. 46, s. 224, 226.

²⁶ Of. 45, s. 100; Of. 66, s. 247-249.

²⁷ Of. 58, s. 525.

²⁸ Of. 73, s. 629.

²⁹ Of. 53, s. 559, 567-568.

³⁰ Of. 48, s. 577.

³¹ Of. 52, s. 367-370, 577, 725-726, 748; Of. 51, s. 127.

Bożego Ciała. W każdym razie późniejszym nieco właścicielem tego konwolutu był konwent augustianów św. Katarzyny na Kazimierzu, wcześniejszymi zaś Andrzej z Wolborza (zapisane na okładce młodzieńczą ręką pewno Frycza Modrzewskiego) i niejaki Bartłomiej (może rektor Bożego Ciała z r. 1524)³².

³² Dziękuję za łaskawe informacje zespołowi pracowników Działu Starodruków BJ.